



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA 14 LUTEGO 1948 ROKU

Nr 43 (965)

Inspiratorzy agresji Hitlera

Rewelacyjne dokumenty Radzieckiego Biura Informacyjnego o roli anglosaskich i francuskich mężów stanu w okresie Monachium

MOSKWA PAP. — Opublikowana w dniu dzisiejszym przez radzieckie biuro informacyjne druga część komunikatu demaskuje, na podstawie tajnych dokumentów niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, politykę Wielkiej Brytanii i Francji wobec Niemiec hitlerowskich w okresie od r. 1936 do 1938 r.

Komunikat stwierdza, że ustępstwa i pobłażliwość rządzących kół Anglii i Francji wobec państw faszystowskich, które w r. 1936 utworzyły blok wojenno-polityczny, znany pod nazwą „Osi Berlin — Rzym” — zachęcały jedynie i kierowały Niemcy na drogę podbojów.

Zwolennicy „nieinterwencji”

Odrzucając politykę bezpieczeństwa zbiorowego, Anglia i Francja przeszły na pozycję tzw. nieinterwencji, której istotny sens generalissimus Stalin scharakteryzował następującymi słowami: „Niech każdy kraj broni się przed agresorem, jak chce i jak może. My stoimy na uboczu i będziemy handlować tak z agresorami jak i z ich ofiarami”. Stalin wskazywał jednocześnie, że polityka nieinterwencji kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo, gdyż prowadzi do rozpętania wojny w skali światowej.

Komunikat stwierdza, że dokumenty niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, które wpadły w ręce wojsk radzieckich po rozgromieniu Niemiec, świadczą najzupełniej jasno, iż polityka Anglii i Francji nie zmierzała do zjednoczenia mitujących pokój państw dla wspólnej walki przeciwko agresji, lecz do izolowania ZSRR i skierowania agresji hitlerowskiej na wschód, przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wykorzystując Hitlera jako narzędzie realizacji swych celów.

Główne wytyczne hitlerowskiej polityki zagranicznej były doskonale znane Anglii i Francji. Hitler w swoim czasie wyraźnie oświadczył, iż Niemcy zrywają z dotychczasową polityką ekspansji w kierunku Europy po łudniowej i zachodniej, z przedwojenną polityką kolonialną i handlową i skierowują swój wzrok na wschód, w kierunku Rosji i sąsiadujących z nią państw.

Dotychczas uważano — głosi dalej komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego, że cała odpowiedzialność za monachijską politykę zdrady ciąży na rządzących kołach Anglii i Francji, na rządach Chamberlaina i Daladier, Atoli fakt, iż rząd amerykański, publikując niemieckie materiały archiwalne, wycelował nowe dokumenty dotyczące porozumienia monachijskiego, świadczy, iż pragnie on wybielić bohaterów zdrady monachijskiej, usiłując jednocześnie zważyć winę na ZSRR. Dokumenty archiwum niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, będące w rozporządzeniu rządu radzieckiego, ujawniają liczne dodatkowe fakty, demaskujące istotny sens dyplomacji państw zachodnich w okresie przedwojennym, wykazując, jak bezwstydnie frymowały one obcymi terytoriami, jak potajemnie przeinaczano mapę świata, jak osmielano agresję hitlerowską i jakie czyniono wysiłki, by skierować tę agresję na wschód.

Halifax proponuje przyłączenie Anglii i Francji do osi Berlin-Rzym

Jednym z takich dokumentów jest stenogram poufnej konferencji, odbyłej w Obersalzbergu w r. 1937 między Hitlerem a angielskim min. spraw zagranicznych Halifaxem w obecności niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Neuratha.

Na konferencji tej lord Halifax oświadczył, że „zarówno on, jak i inni członkowie rządu angielskiego, w całej pełni zdają sobie sprawę z olbrzymich osiągnięć fuhrera nie tylko w samych Niemczech. W wyniku bowiem unicestwienia komunizmu w swym kraju, zagroził on drodze komunizmowi do Europy zachodniej, wobec czego Niemcy mają pełne prawo, uważać się za bastion zachodu przeciwko bolszewizmowi”.

Halifax stwierdził, że „nie powinno odnosić się wrażenia, jakoby „os Berlin — Rzym” lub dobre stosunki między Londynem i Paryżem mogły uciec na skutek zbliżenia niemiecko-angielskiego. Gdy w wyniku tego zbliżenia niemiecko-angielskiego grunt zostanie przygotowany, 4 wielkie mocarstwa zachodnio-

europęjskie powinny wspólnie stworzyć podstawę na której może być ustalony trwały pokój w Europie”. Innymi słowy, Halifax w imieniu rządu angielskiego jeszcze w r. 1937 zaproponował Hitlerowi przyłączenie Anglii i Francji do „osi Berlin — Rzym”.

Przyjęcie tej propozycji Hitler uzależnił od tego, by Niemcy nie były traktowane „jako państwo, na którym ciąży moralne lub materialne piętno traktatu wersalskiego”.

W odpowiedzi Halifax oświadczył, iż „Anglii cy są realistami i przeświadczeni, być może bardziej niż inni, że błędy dyktatu wersalskiego winny być naprawione”. Na poparcie tego twierdzenia, Halifax wskazał na rolę Anglii w przedterminowej ewakuacji Nadrenii, przy rozwiązywaniu problemu odszkodowań itd.

Ze stenogramu rozmowy między Hitlerem a Halifaxem wynika dalej, iż rząd angielski przychylnie ustosunkował się do hitlerowskich planów „przyłączenia” do Niemiec Gdańska, Austrii i Czechosłowacji.

Po przedyskutowaniu z Hitlerem problemów rozbrojenia i Ligi Narodów oraz stwierdzeniu, że wymagają one dalszego omówienia, Halifax oświadczył, że „wszystkie inne zagadnienia, do których zaliczył również sprawę Gdańska, Austrii i Czechosłowacji, można scharakteryzować w tym sensie, iż dotyczą one zmian w systemie europejskim, zmian, które prawdopodobnie przedź lub później nastąpią. Anglii zależy jedynie na tym, by zmiany te nastąpiły w drodze pokojowej ewolucji i by można było uniknąć metod, które wywołałyby dalsze wstrząsy „NIEPOŻĄDANE ANI PRZEZ FUEHRERA, ANI PRZEZ INNE KRAJE”.

Tak więc — stwierdza komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego —

KONFERENCJA HITLER — HALIFAX NIE BYŁA ZWYKŁYM SONDOWANIEM OPINII W DRODZE DYPLMATYCZNEJ, LECZ ZMOWA, TAJNYM POROZUMIENIEM MIĘDZY RZĄDEM ANGIELSKIM

A HITLEREM, ZASPAKAJAJĄCYM ZABORCZE JEGO APETYTY KOSZTEM INNYCH KRAJÓW.

W związku z powyższym komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego przytacza oświadczenie ministra Simona, złożone w parlamencie angielskim 21 lutego 1938 r., w którym stwierdził on, że WIELKA BRYTANIA NIGDY NIE UDZIELAŁA AUSTRII JAKICHŚ SPECJALNYCH GWARANCJI NIEPODLEGŁOŚCI. Komunikat podkreśla, iż było to świadome kłamstwo, gdyż gwarancje takie zawierał zarówno pakt wersalski, jak i traktat w Saint-Germain.

W tym samym czasie premier brytyjski Chamberlain oświadczył, iż AUSTRIA NIE MOŻE LICZYĆ NA ŻADNĄ OBRONĘ ze strony Ligi Narodów.

W ten sposób — zaznacza komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego — CZŁOWI POLITYCY BRITYJSCE ZACHĘCALI HITLERA DO AGRESJI.

Tajna konferencja Hitler - Henderson

Niemniej rewelacyjny jest stenogram rozmowy między HITLEREM a ambasadorem brytyjskim w Niemczech HENDERSONEM, przeprowadzonej w obecności Ribbentropa w dniu 3 marca 1938 roku.

Na wstępie Henderson podkreślił POUFNY CHARAKTER tej narady i zastrzegł się przeciwko zakomunikowaniu jej treści rządowi francuskiemu, belgijskiemu, portugalskiemu lub włoskiemu, które zostaną jedynie zawiadomione, iż rozmowa taka się odbyła i że dotyczyła spraw interesujących Niemcy i Anglię.

W toku rozmowy Henderson w imieniu

rządu angielskiego podkreślił, iż ma ona na celu stworzenie podstaw dla SZCZEREJ I SERDECZNEJ PRZYJAZNI Z NIEMCAMI. Nie zgłaszając żadnych sprzeciwów wobec żądań Hitlera „Zjednoczenia Europy bez Rosji”, Henderson przypomniał, że Halifax — podówczas minister spr. zagranicznych — ZAAKCEPTOWAŁ ZMIANY TERYTORIALNE, JAKICH NIEMCY ZAMIERZAŁY DOKONAĆ W EUROPIE. Propozycja angielska zmierzająca do udziału w takim ROZSĄDNYM uregulowaniu.

ciwalkę ze strony Anglii i Francji. Jedynie Związek Radziecki — przypomina komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego — podniósł podówczas swój GŁOS OSTRZEŻAWCZY i ponownie zwrócił się z apelem o zorganizowanie zbiorowej obrony niepodległości krajów, którym zagrożona agresja.

Jeszcze 17 marca 1938 roku rząd radziecki w specjalnej nocie stwierdził, iż gołów jest „przystąpić do omówienia z innymi państwami w Lidze Narodów lub poza jej ramami praktycznych kroków, „któreby zahamowały dalszy rozwój agresji i usunęły wzrastające niebezpieczeństwo nowej wojny światowej”.

Odpowiedź rządu angielskiego na notę radziecką świadczyła, iż NIE CHCE ON CZYNIĆ PRZESZKÓD HITLEROWSKIM PLANOM AGRESJI.

Nota stwierdzała, iż — zdaniem rządu Jego Królewskiej Mości — konferencja mająca na celu podjęcie „ZGODNEJ AKCJI PRZECIWKO AGRESJI, NIE KONIECZNIE WYWRZE POMYSŁNY WPŁYW NA PERSPEKTYWY POKOJU W EUROPIE”.

Oddano Hitlerowi Austrię

W dalszym ciągu rozmowy Henderson oświadczył, iż Chamberlain wykazał wiele męstwa, gdy nie zwracając na nikogo uwagi, zerwał maskę z takich trzęsów międzynarodowych, jak bezpieczeństwo zbiorowe itp...

Henderson dodał, iż ANGLIA GOTOWA JEST USUNĄĆ WSZYSTKIE PRZESZKODY I ZAPYTUJE NIEMCY, CZY ZE SWEJ STRONY GOTOWE SĄ TO SAMO UCZYNIC.

Gdy Ribbentrop zauważył, iż poseł brytyjski w Wiedniu czynił von Pappenowi zarzuty z powodu wyderzeń w Austrii, Henderson skwapliwie odzegał się od oświadczenia swego kolegi, podkreślając, iż „osobiście często wypowiadał się za Anschluss”.

W 9 dni po tej rozmowie — 12 marca 1938 roku HITLER ZAANEKTOWAŁ AUSTRIĘ, nie napotykając na żadne prze-

Zabór Sudetów na zlecenie Anglii i Francji

Następnym etapem agresji niemieckiej i przy gotowania do wojny w Europie było zagarnięcie przez Niemców Czechosłowacji.

To ważne posunięcie w kierunku rozpętania wojny w Europie mogło być dokonane przez Hitlera jedynie przy bezpośrednim poparciu ze strony Wielkiej Brytanii i Francji.

Jeszcze 10 lipca 1938 roku ambasador niemiecki w Londynie, Dirksen, doniósł swemu rządowi, że „osiągnięcie kompromisu z Niemcami stanowi jeden z najistotniejszych punktów polityki brytyjskiej” i że „rząd brytyjski przejawia w stosunku do Niemiec maximum zrozumienia”.

W raportach swych Dirksen podkreślał, że rząd brytyjski odnosi się z całkowitym zrozumieniem do żądań Niemiec w sprawie odsunięcia Związku Radzieckiego od decydowania o losach Europy oraz odebrania Lidze Narodów decyzji w sprawach europejskich.

W ten sposób — stwierdza Radzieckie Biu-

ro Informacyjne — nastąpiło poniedzy rządem brytyjskim a Hitlerem zasadnicze porozumienie w istotnych kwestiach międzynarodowych. Nie trzeba przypominać znanych faktów, dotyczących bezpośredniej ugody monachijskiej, lecz trzeba pamiętać, że 19 września 1938 roku to znaczy 4 dni po spotkaniu Hitlera z Chamberlainem, który przybył samolotem do rezydencji Hitlera w Berchtesgaden, rząd brytyjski i francuski zażądały od Czechosłowacji odstąpienia Niemcom obszarów sudeckich. Rządy brytyjski i francuski motywowały swe żądanie tym, że bez odstąpienia Sudetów utrzymanie pokoju i zabezpieczenie żywotnych interesów Czechosłowacji byłoby rzekomo niemożliwe. ANGIELSCY I FRANCUSCY OPIEKUNOWIE AGRESJI HITLEROWSKIEJ USIŁOWALI ZAMASKOWAĆ SWĄ ZDRADĘ OBIETNICĄ MIĘDZYNARODOWYCH GWARANCJI NOWYCH GRANIC CZECHOSŁOWACJI.

W dniu 20 września 1938 roku rząd czechosłowacki odpowiedział na żądania brytyjsko - francuskie podkreślając, że zadośćuczynienie tym żądaniom równałoby się „dobrowolnej amputacji” Republiki Czechosłowackiej. Rząd praski zwracał uwagę, że „sparaliżowanie i okaleczenie państwa czechosłowackiego wywołałoby głębokie przemiany polityczne w Europie wschodniej i środkowej”.

Równowaga sił w tym rejonie również zostałaby naruszona, co pociągnęłoby za sobą daleko idące konsekwencje również dla innych państw europejskich a przede wszystkim dla Francji.

Rząd czechosłowacki zwracał się w swej odpowiedzi do rządów Anglii i Francji z „ostatnim apelem”, wzywając je do ZMIANY DECYZJI I PODKREŚLIL, ŻE LEŻY TO NIE TYLKO W INTERESIE CZECHOSŁOWACJI, ALE I POKOJU EUROPEJSKIEGO.

„Jednakże — stwierdza Radzieckie Biuro Informacyjne — rządy angielski i francuski pozostały niewzruszone”.

Następnego dnia rząd brytyjski przesłał rządowi czechosłowackiemu notę, w której uprzedzał, że w razie odrzucenia propozycji francusko - brytyjskiej, może powstać sytuacja, za rozwój której rząd angielski nie może wziąć na siebie żadnej odpowiedzialności.

Układ Monachijski

W dniach 29 i 30 września 1938 roku, odbyło się w Monachium spotkanie, w którym wzięli udział HITLER, CHAMBERLAIN, MUS-

(Ciąg dalszy na str. 2-3)

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych w Łodzi
zwoluje na dzień 14. bm. o godz. 16-ej w lokalu Urzędu Wojewódzkiego Łodzi
ul. Ogrodowa Nr. 15 (sala Wojewódzkiej Rady Narodowej)

KONFERENCJĘ ORGANIZACYJNĄ

dla powołania Wojewódzkiego Komitetu obchodu rocznicy

WIOSNY LUDÓW

Na konferencję zaprasza się przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych oraz przedstawicieli nauki, literatury, sztuki i prasy.

Inspiratorzy agresji Hitlera

(Ciąg dalszy ze str. 1-aj)

SOLINI i DALADIER. Spotkanie to było zakończeniem haniebnych targów, w czasie których główni uczestnicy spisku przeciwko pokojowi całkowicie uzgodnili swe stanowisko.

Los Czechosłowacji został zdecydowany bez najmniejszego jej udziału w pertraktacjach. Przedstawiciele Czechosłowacji zaproszono do Monachium jedynie po to, by zakomunikować im wyniki umowy, którą uknuli między sobą imperialiści. Postępowanie Anglii i Francji nie pozostawiało żadnej wątpliwości co do tego, że niesłychana zdrada ze strony rządów brytyjskiego i francuskiego w stosunku do narodu czechosłowackiego nie była posunięciem przypadkowym w polityce tych państw, lecz zasadniczym ogniwem polityki, mającej na celu skierowanie agresji hitlerowskiej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Istotny sens umowy monachijskiej został zdemaskowany w oświadczeniu Stalina, który stwierdził, że „NIEMCOM ODDANO OBSZAR CZECHOSŁOWACKIE JAKO NAGRODĘ ZA OBIETNICE ROZPOCZĘCIA WOJNY PRZECIWKO ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU”.

Teza polityki francuskiej i angielskiej kół rządowych została zdemaskowana przez Stalina na XVIII zjeździe WKP(b) w marcu 1939 roku.

„Polityka nieinterwencji — powiedział wówczas Stalin — oznacza pobłażanie napastnikom w rozpętywaniu wojny — a co za tym idzie, przekształcenie jej w wojnę światową. W polityce nieinterwencji przebiega dążenie, chęć nieprzeszkadzania napastnikom w ich niecznej robocie, nieprzeszkadzania, powiedzmy, Japonii w uwikłaniu się w wojnę z Chinami, a jeszcze lepiej ze Związkiem Radzieckim, nieprzeszkadzania, powiedzmy, Niemcom w ugrzęźnięciu w sprawach europejskich, w uwikłaniu się w wojnę ze Związkiem Radzieckim, pozwolenia wszystkim uczestnikom wojny, aby głęboko ugrzęźli w odmęcie wojny, skrytego zachęcania ich do tego, pozwolenia im, aby się wzajemnie osłabiły i wyczerpały. A potem, gdy dostatecznie osłabną — wkroczenia na widownię ze świeżymi siłami, wystąpienia, oczywiście „w interesie pokoju” i podyktowania swoich warunków osłabionym uczestnikom wojny”.

Radzieckie Biuro Informacyjne stwierdza, że w kołach demokratycznych wielu krajów, a w tej liczbie i w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji ugoda monachijska spotkała się ze stanowczym potępieniem i wywołała oburzenie. O stosunku tych kół do zdrady monachijskiej dokonanej przez rządy angielski i francuski, można sądzić z książki, wydanej w Stanach Zjednoczonych przez Sayersa Khana pt. „Tajna wojna przeciwko Zw. Radzieckiemu”.

„Gdy rządy Niemiec hitlerowskich, Włoch faszystowskich oraz Anglii i Francji podpisa-

ły układ monachijski — piszą autorzy tej książki, — spełniły się marzenia światowej reakcji o antyradzieckim „świętym przymierzu”, pielegnowane od roku 1918.

Układ monachijski pozostawił Związek Radziecki bez sojuszników.

Pakt francusko-radziecki, który był kamieniem węgielnym zbiorowego bezpieczeństwa w Europie — został pochowany. Sudety stały się częścią hitlerowskiej Rzeszy. Przed bramami hitlerowskimi otwarto szeroko drogę na wschód.

Radzieckie Biuro Informacyjne podkreśla, że ze wszystkich wielkich mocarstw jedynie Związek Radziecki czynnie występował w obronie niezależności i praw narodowych Czechosłowacji. Usiłując usprawiedliwić się wobec opinii publicznej rządy Wielkiej Brytanii i Francji stwierdzały z całą obłudą, że nie wiedziały rzekomo, czy Związek Radziecki wypełni swe zobowiązania wobec Czechosłowacji, wynikające z układu o wzajemnej pomocy. Było to świadomym fałszem, gdyż rząd radziecki stwierdził publicznie swą gotowość wystąpienia u boku Czechosłowacji przeciwko Niemcom, zgodnie z postanowieniami układu, przewidującego jednoczesne wystąpienie Francji w obronę Republiki Czechosłowackiej. Jednakże Francja odmówiła spełnienia swego obowiązku.

Mimo to w przeddzień ZMOWY MONACHIJSKIEJ, rząd radziecki oświadczył ponownie, że wypowiada się za zwołaniem konferencji międzynarodowej dla powzięcia odpowiednich kroków w celu przyścia Czechosłowacji z pomocą i w celu zachowania pokoju.

Gdy Rzesza hitlerowska dokonała zaboru Czechosłowacji i gdy rządy krajów imperialistycznych uznawały jeden po drugim ten fakt, rząd radziecki w nocy z dnia 18 marca 1939 r. potępił zabór Czechosłowacji, dokonany przez Niemcy hitlerowskie za zgodą i przy poparciu Anglii i Francji. Rząd radziecki określił ten zabór jako akt samowoli, przemocy i agresji. W tej samej nocy rząd radziecki podkreślił, że posunięcia Niemiec hitlerowskich stanowią groźbę dla pokoju, że naruszają one równowagę polityczną w Europie środkowej i pogłębiają stan napięcia i niepokoju. Sprawa ta nie ograniczyła się do oddania Hitlerowi Czechosłowacji.

Rządy Wielkiej Brytanii i Francji zawarły układy polityczne z Rzeszą hitler-

wską. Chamberlain podpisał z Hitlerem deklarację, która stwierdzała, że stosunki niemiecko-angielskie mają dla obydwu krajów pierwszorzędne znaczenie, że „porozumienie morskie”, zawarte między Niemcami a Anglią jest symbolem życzenia obu narodów nie prowadzenia nigdy więcej wojny przeciwko sobie.

Deklaracja podkreśla, że rządy angielski i niemiecki są zdecydowane rozważyć inne kwestie obchodzące oba kraje i dążyć w przyszłości do usunięcia wszelkich czynników, mogących wywołać nieporozumienie tak, aby ułatwić utrzymanie pokoju w Europie.

RADZIECKIE BIURO INFORMACYJNE STWIERDZA, ŻE POROZUMIENIE CHAMBERLAIN — HITLER STANOWIŁO BRYTYJSKO — NIEMIECKĄ DEKLARACJĘ O NIEAGRESJI.

6 grudnia 1938 roku podpisana została przez ministrów Bonnet i Ribbentropa francusko-niemiecka deklaracja, analogiczna do deklaracji brytyjsko-niemieckiej. Deklaracja stwierdzała, że RZĄDY NIEMIECKI I FRANCUSKI DOSZLY DO PRZEKONANIA, ŻE POKOJOWE I DOBRE SASIEDZKIE STOSUNKI STANOWIĄ JEDEN Z ISTOTNYCH WARUNKÓW KONSOLIDACJI STOSUNKÓW EUROPEJSKICH I ZACHOWANIA POKOJU.

Deklaracja stwierdza, że pomiędzy Francją

a Niemcami nie ma żadnych spornych kwestii terytorialnych i że granice francusko-niemieckie są ostateczne. W konkluzji deklaracja podkreśla, że oba rządy postanowiły naradzać się między sobą w wypadku jakichkolwiek komplikacji międzynarodowych.

Porozumienie Bonnet — Ribbentrop stanowiło francusko-niemiecką deklarację o nieagresji.

Radzieckie Biuro Informacyjne stwierdza, że zawarcie tych porozumień oznaczało, iż Wielka Brytania i Francja podpisały z Hitlerem pakty o nieagresji. W tych porozumieniach z Rzeszą hitlerowską ujawniały się w sposób zupełnie niedwuznaczny dążenia rządów angielskiego i francuskiego odwrócenia od siebie groźby agresji hitlerowskiej w nadziei, że układ monachijski oraz inne podobne porozumienia skierowały ostrze agresji hitlerowskiej na wschód — w kierunku Związku Radzieckiego.

„W ten sposób — stwierdza Radzieckie Biuro Informacyjne — stworzone zostały warunki polityczne, niezbędne dla „zjednoczenia Europy bez Rosji”.

Rozwój wypadków szedł po linii całkowitej izolacji Związku Radzieckiego.

Radzieckie Biuro Informacyjne zapowiada ogłoszenie dalszych dokumentów dotyczących stosunków rządów Anglii i Francji z rządem hitlerowskim.

Strącenie 2 samolotów tureckich nad terytorium Bułgarii

SOFIA (PAP). Dnia 9 lutego r. przed południem 2 samoloty tureckie typu „Spitfire” przeleciały granicę bułgarsko-turecką, udając się w kierunku wsi Rezowo. Osiągnąwszy ten punkt skręciły na północ i poleciały wzdłuż wybrzeża morza Czarnego w kierunku miasta Burgas na terenie Bułgarii.

Samoloty te, które unosiły się ponad ziemią na wysokości 150 — 300 m. przy doskonałej widzialności dotarły do miasta Sozopol położonego w Bułgarii w odległości 55 km. od granicy. Nie zważając na ostrzegawcze sygnały bułgarskiej straży pogranicznej krążyły one nad Sozopolem i okolicami na

wysokości 150 m.

Bułgarska straż graniczna otworzyła wówczas ogień z artylerii przeciwlotniczej. W rezultacie jeden samolot runął do morza w odległości 200 metrów od brzegu, drugi zaś został strącony 5 km. na północ od Sozopola.

Pilot jednego z samolotów sierżant turecki sił lotniczych Kemal Mendetes został zabity, ppor. Talia Julki został lekko ranny, obaj nosili mundury wojskowe.

Ambasador Rumunii u Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). W związku ze zmianą ustroju w Rumunii w dniu 12 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ludowej republiki Rumunii w Warszawie p. Jon Raicu zbrył nowe listy uwierzytelniające

Zgon Eisensteina

MOSKWA (PAP). Zmarł tu po ciężkiej chorobie przeżywszy 50 lat prof. Sergiusz Eisenstein, znakomity radziecki reżyser filmowy.

Zacięte walki w Grecji

RZYM (PAP). Rozgłoszła Wolnej Grecji komunikuje o zakończeniu wielkiej bitwy, która trwała trzy dni w pobliżu Agrinion. (Grecja środkowa). Żołnierze generała Markosa rozproszyli siły monarcho-faszystowskie

złożone z czterech batalionów i zajęły miasteczko Agros-Vlasis.

Według doniesień agencji Elefteri Ellada, inicjatywa działań wojennych w całej Grecji spoczywa w ręku armii demokratycznej. Gwałtowne walki toczą się w Macedonii środkowej, na Krecie, w Tessalii i na Peloponezie.

Dnia 12 lutego b. r. zginął tragiczną śmiercią

tow. GERSZON DUA-BOGEN

dlugoletni działacz rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce, uczestnik walk w Hiszpanii, organizator kompanii im. Botwina.

Cześć Jego pamięci!

FRAKCJA PPR WKZ W ŁODZI



Osiół, który przez te długie lata poznał wspaniały charakter swego pana, nie czekając rozkazów, sam skierował się w stronę sadzawki.

— Co się stało? Kogo zabili? Kogo okradli? — krzyknął Chodża Nasredin, kiernając osła wprost na największe skupisko. — Hejże! rozstapcie się, drogo! Drogo!

Gdy przedał się wreszcie przez tłum, i podjechał do skraju dużej okrytej żółtą pleśnią, sadzawki, ujrzał nadzwyczajny obraz.

W odległości trzech kroków od brzegu tonął człowiek; wpytywał i znów pograżał się w wodzie, a na powierzchni ukazywały się duże pęcherze.

Wzdłuż skraju sadzawki biegło mnóstwo ludzi. Wyciągali ręce do tonącego, starali się uchwycić go za płaszcz, lecz bezskutecznie, choć dzieląca ich odległość wynosiła najwyżej pół łokcia.

— Daj rękę! Daj! Daj! — wołali.

Tonący jednakże jakgdyby ich nie słyszał i nie podawał ręki, a równomiernie pograżał się w wodę i znów wypływał. I równocześnie z jego wędrowną dno i z powrotem, po sadzawce rozchodziły się leniwe fale i z eichym pluskiem odbijały się o brzeg.

— Dziwne! — powiedział Chodża Nasredin, obserwując. — Bardzo dziwne. Jak może być tego przyczyna? Dlaczego tonący nie wyciąga ręki? Może jest zrezygnowanym nurkiem i jest to gra o jakiś zakład, ale dlaczego w takim razie jest w płaszczu?

Chodża Nasredin zamyślił się. Gdy tak rozmyślał, tonący zdążył zanurzyć się cztery razy w wodzie, przy czym za każdym razem wciął dłuższą przebywał na dnie.

— Bardzo dziwne — powtórzył Chodża Nasredin nieco speszony. — Zaczę-

kaj tu — powiedział do osła, — a ja podejść bliżej.

Tym razem tonący pograżył się głęboko i nie zjawił się tak długo, że niektórzy na brzegu zaczęli się modlić o spokój jego duszy. Ale nagle znów wypłynął:

— Dawaj! Dawaj! — krzyczęli ludzie, wyciągając do niego ręce, ale ten spojrzawszy białymi oczami, nie wyciągnął ręki, a znów bezszumnie pograżył się na dno.

— Ach, wy niedomyślni dziwacy! — powiedział Chodża Nasredin. — Czy nie widzicie po jego drogim płaszczu, i jedwabnym zawoju, że jest to mułta albo bogaty wielmoża? I czy dotychczas nie poznaliście charakteru mułty i wielmoży, i nie wiecie, jakim sposobem należy wyciągać go z wody?

— Wyciągaj prędzej, jeśli wiesz jak! — zawołali w tłumie. — Ratuj go! Oto się ukazał. Wyciągaj!

— Zaczekajcie! — odpowiedział Chodża Nasredin. — Nie skończyłem jeszcze swojej mowy. Gdzie, pytam was, spotkaliście mułtę lub wielmożę, aby komuś cośkolwiek dawał? Zapamiętajcie o ignoranci: mułta i wielmoża nigdy nic nie daje, on tylko bierze! I wyciągać ich z wody trzeba naukowym sposobem, zgo dnia z właściwościami ich charakteru. Oto patrzcie!

— Ale już się spóźniłeś — krzyczęli z tłumem. — On już więcej nie wypłynie!

— Czy wy myślicie, że duchy wodne tak prędko przyjmą do siebie mułtę lub



wielmożę? Mylicie się. Duchy wodne po starają się wszelkimi sposobami pozbyć się go.

(D. c. n.)

Jedność robotnicza w Rumunii

W artykule zamieszczonym w organie centralnym KPR, SCANTEIA sekretarz generalny partii tow. Georgiu Dei, po stwierdzeniu, że realizacja jedności organicznej partii proletariatu jest w Rumunii owocem słusznej polityki jednolitego frontu dodaje: „Zdaniem naszym w kraju istnieją obiektywne i subiektywne przesłanki dla realizacji tej jedności”.

Istotnie. W chwili obecnej pęd do jedności ogarnął nie tylko masę robotniczą, lecz również szerokie rzesze pracujących miast i wsi. W połowie stycznia odbyło się zjednoczenie rumuńskiego ZWM z organizacją młodzieży socjaldemokratycznej. W jakiś czas potem — połączenie chłopskiej partii Alexandrescu z Frontem Opatry prem. Groza. Jednocześnie realizowane jest zjednoczenie wszystkich demokratycznych organizacji kobiecych.

Dziś Partia Komunistyczna Rumunii, która odegrała decydującą rolę w odrodzeniu kraju posiada przeszło 800 tys. członków, w tym połowę chłopów. Znacznie rozbudowała swe wpływy partia socjalistyczna. Zjednoczone związki zawodowe obejmują przylatczającą większość robotników przemysłu i robotników rolnych, urzędników i pracowników przemysłowych. Sukcesy swe zawdzięczają partie robotniczej jednolitemu frontowi, który zawarł w ostatnim etapie wojny — jeszcze przed wyzwoleniem kraju — stał się siłą kierowniczą Frontu Narodowo-Demokratycznego oraz dzwignią przemian demokratycznych przezeń przeprowadzonych.

W artykule poświęconym sprawie jedności robotniczej w Rumunii członek CK KPR tow. Anna Pauker pisze:

„Front jednolity nie był oczywiście idylą, ponieważ nie uważaliśmy go za współpracę „samą w sobie” lecz za jedność opartą na wspólnych zasadach. Nietylko w PSD lecz w KP występowała nieraz szkodliwa tendencja poświęcania zasad, pomijania milczeniem błędów, poto, by nie psuć stosunków”.

Dotyczyło to w pierwszym rzędzie krytycznego zakreślenia w historii PSD, gdy wystąpiła w niej inspirowana przez prawicowych socjalistów Zachodu dywersja Petrescu, ozdobiona przez demokrację prohitlerowską reakcją rumuńską, która po klęsce Hitlera przeszła na służbę imperializmu anglosaskiego, chciała w PSD uwić sobie gniazdo, by w oparciu o nią spróbować odegrać rolę. Podobnie jak w Polsce dywersja WRN — miała antyjednolitofrontowa grupa Petrescu stać się ostatnią kartą imperializmu, gdy inne pseudodemokratyczne manewry zawiiodły. Ale Petre-

dy w Europie zachodniej grasujący bezkarnie komwojażerowie imperializmu amerykańskiego pracują gorączkowo — przy usłużnej pomocy marshallowskich socjalistów prawicowych — nad rozbiorem ruchu robotniczego i Światowej Federacji Zw. Zaw. — w krajach Europy, które zerwały

z systemem imperialistycznym, jedność robotnicza czyni szybkie postępy. Znakomitym potwierdzeniem tego jest zjednoczenie partii komunistycznej i socjaldemokratycznej Rumunii, których zjazd połączeniowy odbędzie się w końcu bm. w Bukareszcie.

scu nie udaje się rozbić jednolitego frontu. Został on wykluczony z partii w marcu 1946 r. jeszcze zanim później — na procesie Maniu — ujawniony został tajny układ o współpracy, który podpisał ze spiskowcami reakcyjnymi.

Konsolidacja frontu robotniczego opiera się zatem na współdziałaniu partii w kwestiach zasadniczych, na konfrontowaniu ich linii politycznych w toku współpracy zarówno kierownictwa, jak i organizacji w terenie. Współpraca ta nieograniczała się do zawierania bloku wyborczego, ale dotyczyła wspólnej kierowniczej roli jednolitego frontu w kampanii wyborczej frontu demokratycznego. Konsolidacja frontu robotniczego była wyni-

kciem wspólnie przeprowadzonej walki z manewrami antydemokratycznymi i antykomunistycznymi reakcji, które miały od wewnątrz rozsadzić front demokratyczny.

Gdy w toku wyborów do rad załogowych ujawniła się wśród części towarzyszy socjalistów tendencja do forsowania wyborów partytutowych, wystąpili przeciw temu zarówno komuniści jak i większość socjalistów. Wydziali oni ze słusznego założenia, że jednolity front partytowy jest przejawem jedności formalnej, dowodzi braku zaufania do mas, godzi zwłaszcza w robotników bezpartyjnych. Robotnicy pragnęli wybierać i wybierali najlepszych przedstawicieli, bez względu na ich przynależność partyjną.

Przemysł wełniany wykonał w styczniu swe zadanie

320 tys. metr. tkanin i setki tys. kg. przędzy ponad plan

Przemysł wełniany rozpoczął rok produkcyjny 1949 pod dobrymi auspicjami. Miesiąc styczeń przyniósł mu wykonanie planu z nadwyżką we wszystkich ważniejszych działach produkcji. Najlepiej spisywały się przedsiębiorstwa czesankowe, które wykonały plan w 113,4 proc., produkując ponad 600 tysięcy kg przędzy. Przedsiębiorstwa zgrzebne dały ponad plan 220 tysięcy kg przędzy, co oznacza przekroczenie planu w 112,2 proc. Tkalnie wyprodukowały 3.660.000 metrów, przekraczając plan o 320.000 m i wykonując go w 109,6 proc. Również, wykonalnie wypełniły plan w 109,5 proc.

Najwyższy odsetek przekroczenia planu wykazały: PZPW Nr 32 w Ożonowie, PZPW Nr 14 w Bielsku i PZPW Nr 18 w Zielonej Górze.

Spśród przędzalni czesankowych (fabryk jednowydziałowych) wyróżniły się: PZPW Nr 8 w Częstochowie, PZPW Nr 5 w Łodzi i PZPW Nr 22 w Stabłowicach.

W miesiącu lutym stoi przemysł wełniany pod znakiem zdecydowanej walki o lepszą jakość produkowanych towarów. Od 1 lutego nadsyłają fabryki obok raportów, mówiących o ilości produkowanych towarów, również codzienne raporty „jakościowe”. W raportach tych dyrekcje fabryk meldują o odsetku towarów pierwszego gatunku, drugiego gatunku i braku.

W przemyśle wełnianym stanęło obecnie na porządku dziennym zagadnienie zapoznania wszystkich pracowników i robotników nie tylko ze wskaźnikami ilościowymi ale i ze wskaźnikami jakości produkcji.

Pierwsze dni lutego przyniosły pewne osiągnięcia, dające się nawet ująć w formie cyfrowej. Odsetek towarów pierwszej jakości wzrasta nieomal z dnia na dzień. Obok nadzoru technicznego stanęły do walki o jakość najszerze masy robotnicze. To daje gwarancję sukcesów.

Najszlachetniejszy syn wolności

W rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki



Nazwisko Tadeusza Kościuszki wymieniane jest często w ostatnich czasach. Trudno się temu dziwić, bo był to jeden z najpierwszych demokratów polskich.

Tadeusz Kościuszko żył w czasach, gdy walka o odbudowę i obronę niepodległości była naczelnym zadaniem narodu, gdy droga ta wiedła tylko przez przeobrażenia społeczne i wewnętrzne reformy. Nie wielu ówczesnych rozumiało tę sprawę. Szlachta, pławiąc się w złudnym słońcu złotej wolności, obojętnie patrzyła na stacjonującą się w kajdany zaborców Ojczyznę. Lud cierpiał poddaństwo i pańszczyznę. Zbliżyły się rozbiory.

W tym to okresie wyrósł wysoko ponad innych człowiek postępu, patriota i bohater, który iaz na zawsze powiązał z sobą ściśle dwa pojęcia: walkę o niepodległość i walkę o przebudowę wewnętrzną Ojczyzny.

Kościuszko nie był przypadkowym demokracją. Tkwiły w nim głęboko ideały postępu i gdziekolwiek się znalazł, wytrwale walczył o ich realizację. Wolność ludu i sojusz z międzynarodowym postępowym, zerwanie z czynnikami wstecznymi — to były hasła Wielkiego Polaka i Żołnierza. Hasła, które po dziś dzień nie straciły swej wymowy i aktualności.

Niestrudzony bohater wolności walczył wszędzie, gdzie w jej imię przelewano krew.

Insurekcja Kościuszkowska zakończyła się klęską — ale tylko klęską militarną. Myśl rzucona przez Naczelnika w sukmanie zaczęła kiełkować.

I choć Uniwersał Polaniecki nie obalał w zupełności pańszczyzny, choć droga do wolności ludu była jeszcze bardzo daleka — padł pierwszy posiew postępu i wyzwolenia.

12 lutego minęły 202 lata od urodzin Tadeusza Kościuszki. Nie wolno o tej dacie za-

pomnieć. Zarówno z czynów, jak i ze słów Wielkiego Demokrata ciągle przemawia ta sama myśl, ta sama prawda. Obóz demokracji ludowej nawiązuje do wzniosłych tradycji tych wszystkich myślicieli i działaczy, którzy jako cel swego życia stawiali tylko dobro całego narodu.

Demokracja ludowa kontynuuje zadania, podjęte przez jej Wielkiego poprzednika i dlatego Jego Imię nie może pójść w niepamięć.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Do gabinetu wchodził generał Burgdorf. Słyszcząc ostatnie słowa Hitlera, proponuje aby wojska do ataku prowadził generał SS Steiner. I tu nagle następuje wybuch wściekłości ze strony Hitlera. Krzywi mu się twarz w okropnym grymasie, ścisną pięści i wrzeszczy, jak opętany:

— Nie cierpię auidnych i głupich pyszałków! Nie znoszę niezdeterminowanych i chwytliwych esesowców! Nie życzę sobie, aby tym atakiem dowodził taki idiota, jak Steiner!

Na marginesie trzeba zaznaczyć, iż do niedawna jeszcze Steiner cieszył się w zupełności względami Hitlera. Dowodził przecież korpusem SS w Kurlandii.

Burgdorf jest zmieszany. Hitler ciężko odycha i robi gest, oznaczający że możemy opuścić gabinet. Narada została zakończona. Rozchodzimy się w milczeniu.

XI

W tym samym dniu mniej więcej około południa, nadeszły wieści, iż Rosjanie prowadzą niezwykle silne natarcie od strony południowej. Równocześnie otrzymaliśmy wiadomość, iż lotnisko Tempelhof zostało zbombardowane i leży w gruzach.

Pozostała więc jedyna jeszcze możliwość zaopatrzenia miasta drogą powietrzną. Ta możliwość była lotnisko Gatow. Ale już o godzinie 17-ej dowiadujemy się, że Gatow również znajduje się pod wzmocnionym ostrzałem.

Wiadomości zaczęły się sypać, jak z rogu obfitości. Silne oddziały rosyjskie posunęły się naprzód w okolicach lasku, położonego w północnym rejonie Debritz. Na szosie Berlin — Nanen ukazały się trzy czolgi radzieckie. „T — 34” i rozpoczęły ostrzeliwanie. Była to wiadomość szczególnie przykra, gdyż właśnie

ta szosa stanowiła najdogodniejszy punkt dla ataku na zachód.

CENTRUM BERLINA POD OBSTRZAŁEM

Na rozkaz dowódcy rozpoczęto pracę nad utworzeniem prowizorycznego lotniska na placu w okolicach kolumny Zwycięstwa. Jednocześnie rozszerzono magistralę „Wschód — Zachód”. A tymczasem centrum stolicy było coraz intensywniej bombardowane. Ogień wzmógł się zwłaszcza wieczorem. Poprzednie bombardowanie było znacznie słabsze. Prawdopodobnie prowadziła je jedna tylko batalia. Natomiast w godzinach wieczornych Rosjanie podciągnęli nowe działa i ostrzeliwanie przybrało gwałtowne formy.

Obstrzał stał się szczególnie mocny nazajutrz, tzn. w dniu 25-go kwietnia. Już o świcie, dokładnie o 5,30 rano bombardowanie osiągnęło swój punkt kulminacyjny. Można śmiało powiedzieć, iż centrum Berlina jeszcze dotychczas nie przeżywało chwili tak okropnych. Po tym ogniu nieco osłabł. Poranne wia domości, otrzymane przez nas, nie wniosły nic nowego do sytuacji. Sprawozdanie musieliśmy złożyć dopiero o godz. 10,30 rano. O tej też porze stanęliśmy na progu poczekalni Hitlera. Znaleźliśmy tam Bormana i referenta prasowego Lorentza, przybyłych przed nami do fuhrera. Musieliśmy trochę poczekać, nim Hitler zaprosił nas do pokoju dla narad.

Jak zwykle pierwszy miał referować Krebs, ale tym razem uprzedził go Lorentz, który od razu po wejściu do gabinetu poprosił o głos.

JESZCZE SIĘ LUDZA

Wiadomości podane przez Lorentza nie brzmiały zbyt sensacyjnie. Do jego obowiązków należał również podsłuch radiowy. Otóż rano usłyszał on wiadomość, podawana przez stację neutralną o tym, że wojska amerykańskie i rosyjskie spotkały się w okolicach rze-

Kiedy po uchwale KC KP i PSD stwierdzającej, że dojrzały przesłanki dla utworzenia jednolitej partii robotniczej, zebrał się kongres SPD w październiku 1947 r. prawicowi przedstawiciele partii socjalistycznych zachodu z gorliwością godną lepszej sprawy usiłowali przeszkodzić zaaprobowaniu tej uchwały przez Zjazd. Wbrew temu została ona przeprowadzona. Co więcej. Nazajutrz po kongresie ogłoszona została platforma polityczna jednolitej partii uchwalona przez wspólne posiedzenie centralnych komitetów KPR i PSD. Podkreśla ona, że podstawą ideologiczną nowej partii będzie nauka Marksa, Engelsa, Lenina i Stałina.

Przewidywano, że gdzieś niedługo koncepcjom „mechanicznego łączenia i zacierania oblicza ideologicznego jednolitej partii wystąpił zdecydowanie ostatnio organ PSD „LIBERTATEA”. Krytykuje on zwłaszcza próby przemycania oportunizmu w zagadnieniach ideologicznych i piętnuje podszept obcych agentur, które przedstawiały usiłowały połączenie jako przymus i chwilową kapitulację. Usiłowania by traktować połączenie jako odgórne i mechaniczne spotkały się z energicznym sprzeciwem kierownictwa SPD. Na pierwszy plan wysunęło ono kwestię zasad i w pierwszym rzędzie rewolucyjną, kosekwentną linię marksistowską.

„Jako kryterium w realizowaniu jedności partii robotniczych uznano kierownictwo uzbrojenie partii w laktkę i ideologię, które uczyniłyby ją zdolną do odegrania w obecnych warunkach historycznych roli budowniczego społeczeństwa socjalistycznego”.

Godnym uwagi jest ustęp artykułu występującego przeciw próbom poszczególnych towarzyszy socjaldemokratów „przypodobania się” zachodnim socjalistom prawicowym, czy też uzyskania „przyzwolenia” Blumów i Bevinów na połączenie. Odgracza się on zdecydowanie od szukania wspólnego języka z marshallowskimi socjalistami, wodzirejami konferencji socjalistycznej w Antwerpii. Oto co pisze:

„Nie jest sprawą prawdziwych socjalistów szukać uznania prawicowych socjalistów potem, gdy przyjęli oni plan Marshalla, po konferencji w Antwerpii na której zwyciężyła polityka zdrady klasowej oraz przed spotkaniem londyńskim, które ma proklamować walkę z komunizmem. Wręcz przeciwnie, im gorliwiej partie socjaldemokratyczne będące na służbie imperializmu amerykańskiego występują przeciwko nam tym lepszy stanowi to dowód, że kroczymy po słusznej drodze”.

W zakończeniu artykułu czytamy:

„Obiektywne warunki polityczne dawno już wymagają jedności działań klasy robotniczej. To co czynimy służyć winno za przykład dla innych krajów, których sytuacja jest w ogólnych rysach podobna do naszej. Dotyczy to w pierwszym rzędzie partii socjalistycznych krajów demokracji ludowej. Jednolita Partia Robotnicza Rumunii powstaje z głębokiego nurtu ruchu mas robotniczych jako czolowy oddział armii pracowników fizycznych i umysłowych miast i wsi”.

ALEKSANDER ZATORSKI

ki Mulde w Niemczech Centralnych. W trakcie tego spotkania doszło między dowódcami mi obu stron do nieznacznych rozbieżności co do tego, kto i jakie rejonu ma zająć. Rosjanie jakoby powoływali się na warunki porozumienia i oskarżali Amerykanów o to, że oni nie trzymają się ściśle tych warunków. Ten drobny incydent nie pociągnął za sobą dalszych konsekwencji i wszystko zostało załatwione w sposób pokojowy bez żadnych większych komplikacji.

Jednak efekt, jaki wywołało to opowiadanie Lorentza, był olbrzymi. Hitler momentalnie ocknął się z apatii i podniósł z miejsca, jakgdyby rażony prądem elektrycznym. Oczy zabłysły mu nagle dawnym ogniem. Grzmotnął pięścią w stół i głośno zawał podnieconym głosem:

— Patrzcie, czyż nie mam racji? Otóż mamy nowy, realny, wspaniały dowód tego, że nieporozumienia w obozie naszych wrogów wiążą w powietrzu. A od nieporozumień do rozkładu ich sił zbrojnych — tylko jeden krok.

Czyż mogę i mam prawo myśleć o zawarciu haniebnego pokoju w takiej właśnie chwili? Czyż nie byłbym w tym wypadku zbrodniarzem wobec narodu niemieckiego i historii? Dziś zawartoby pokój, a jutro wybuchłoby zbrojne zamieszki wśród naszych wrogów... Czy rozumiecie, co to oznacza dla nas, dla naszej przyszłości? Przecież, mam nadzieję, zdajecie sobie z tego sprawę, iż każda godzina może wybuchnąć wojna między Anglią a bolszewikami. Wojna o podział Niemiec? Toż to nasze zwycięstwo!

NIEMIECKIE RACHUBY

Patetyczne słowa Hitlera przyszyły mi na pamięć raz jeszcze znacznie później, gdy zetknąłem się przypadkowo z jednym z naszych oficerów, który brał udział w rokowaniach o całkowitą kapitulację Niemiec. Rokowania te od bywały się, jak wiadomo, w Reims 6-maja 1945 roku. Oficer ten opowiedział mi następującą historię:

(D. c. n.)

Chlubna przeszłość drogowskazem dla przyszłości

Raków nie szczeni dziś trudu i wysiłków

Ludzie huty „Częstochowa” (Od specjalnego wysłannika „Głosu Robotniczego”)

W sercu owianego nimbem rewolucyjnych tradycji częstochowskiego proletariatu...

Przeszło 2900 robotników jest zatrudnionych w różnych oddziałach huty...

Plan za ubiegły rok został przez hutę przekroczony w 116 procentach...

Są i trudności, o pokonaniu których opowiada stary i młody robotnicy...

I znów — garść faktów i liczb. Skazany na zagładę wielki piec huty został całkowicie odremontowany...

Sami robotnicy podkreślają w rozmowach realne znaczenie współzawodnictwa...

Komitet fabryczny PPR stwierdza, że niewątpliwie zapal pracy...

dukcyjny na rok 1948 wykonany będzie już w pierwszych dniach listopada br.

Na odcinku wewnętrznego życia partyjnego odbywają się regularnie narady i zebrania...

3 miliardy 890 milionów zł inwestycje spółdzielczości w 1948 r.

Plan inwestycyjny na rok 1948 w sektorze spółdzielczym zamyka się cyfrą 3 miliardów 890 milionów złotych...

Inwestycje przewidziane w zakładach produkcyjnych „Spolem” sięgają cyfry ponad 250 milionów złotych...

W planie inwestycyjnym spółdzielczości przewidziano ponadto poważne sumy na zakup maszyn drukarskich i introligatorskich...

Sprawa biletów do kin uregulowana!

Od 1-go marca r.h. przywrócenie dawnego systemu

Sprawa ostatniej reformy wydawania ulgowych biletów kinowych, omawiana była na wielu konferencjach...

Po dłuższej dyskusji Komisja Centralna Związków Zawodowych uznała, że ostatnio stosowany sposób...

poważne usterki przy realizacji, a więc po pierwsze: aparat kinowy zbyt późno dostarczał kupony...

Poza tym rozważano plany powiększenia ilości kuponów dla świata pracy...

System nowego rozdziału biletów wejdzie w życie od 1 marca.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

Wśród tkaczy pracujących na 2 krosnach kortowych w PZPW Nr 2 pierwsze miejsca zajęli: Mieczysław Malisiewicz (160 proc.)...

W PZPW Nr 38 czołowe miejsca zdobyli: Kazimierz Wojcik (160 proc.), Kazimierz Bromiński (160 proc.)...

Poczta usprawnia działalność

Listy doręczane będą szybciej — skrzynek pocztowych przybędzie

Ruch na poczcie wzrasta bez porównania szybciej, niż personel Urzędu Pocztowego...

usprawnienia i reorganizacji pracy na terenie miasta i województwa.

Po przyłączeniu do Łodzi peryferii wysuwała się konieczność zwiększenia placówek pocztowych...

Miasto podzielone zostało więc na obszary doręczeń i od 1 marca na terenie Wielkiej Łodzi...

mięście dodatkowo 20, usprawni jeszcze korespondencje.

W dziedzinie dostarczania listów i przesyłek na wieś specjalnie uruchomione zostały pośrednictwa pocztowe...

Zdarzają się jeszcze narzekania na to, że listy przychodzą z opóźnieniem...

Nie wolno nam zapominać również o tym, że sprężyste działanie mechanizmu pocztowego zależy w dużej mierze od nas samych...

Wybitni artyści w Łodzi Dobroczynne skutki umiastowienia Filharmonii

Filharmonia Łódzka z dniem 1 lutego przejęta została przez miasto, które wyasygnuje na jej prowadzenie w ciągu roku bieżącego kwotę 12 milionów złotych...

W dniu 1 kwietnia oddany zostanie do użytku, doprowadzony do należytego stanu i dostosowany do potrzeb sal koncertowych nowy lokal Filharmonii...

W nowych warunkach Filharmonia Łódzka podejmie inicjatywę stałych koncertów popularyzacji, przeznaczonych dla szerokiego masowego przed wszystkim dla rzeszy robotniczych...

NA WOKANDZIE

W dniu jutrzejszym w Okręgowym Sądzie Karnym rozpocznie się proces przemysłowców niemieckich...

Przemysłowcy niemieccy oskarżeni są o systematyczną eksterminację zatrudnionych w zakładach przymusowo robotników polskich...

Proces przemysłowców niemieckich wzbudza ogromne zainteresowanie również i za granicą...

Jest to pierwszy proces w Polsce, który wykaże zbrodnie hitlerowsko-faszystowskiego reżimu...

Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Garus, oskarżają prokurator Lewiński i prokurator Bronowski...

OGŁOSZENIE

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie — Oddział Ruchu Drogowego — podaje do wiadomości...

Obiad odbywać się będzie ulicami: Kwiatowa, Rąbialska, Sienna i odwrotnie.

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie

Jutro proces przemysłowców niemieckich

Ze względu na to, że przedmiotem przesładowań byli robotnicy, jednym z ławników na tym procesie będzie tow. Widawski — przewodniczący OKZZ.

Proces potrwa około 6 dni.

WYBITNI WYCIĘSCÓW

W PZPB w Rudzie Pablanickiej wśród tkaczek pracujących na 8 krosnach najlepsze wyniki osiągnęły: Olga Sakowska (177 proc.) i Zenobia Sawicka (152 proc.)...

W PZPB Nr 1 na „szóstkach” pierwsze miejsce zdobył: Stefan Palczyński (175,7 proc.)...

W PZPB Nr 2 w przędzalni (4 strony) wyróżniły się: Stanisława Włodarska (142,1 proc.)...

W PZPB Nr 3 w tkalni („czwórki”) wysunęły się: Janina Osmólska (160 proc.) i Wacława Skupińska (153 proc.)...

W PZPB Nr 4 wśród tkaczek pracujących na 16 automatów krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Cecylia Makuch (183 proc.)...

W PZPB Nr 5 w przędzalni (4 strony) pierwsze miejsca zajęły: Weronika Jensiak (170 proc.)...

W PZPB Nr 6 w przędzalni wyróżniły się: Anna Zielińska i Kazimiera Urbaniak...

W PZPB Nr 14 tkaczka Helena Mroczek pracująca na 6 krosnach uzyskała 147,5 proc.

W PZPB Nr 5 w przędzalni (4 strony) pierwsze miejsca zajęły: Weronika Jensiak (170 proc.)...

W PZPB Nr 6 w przędzalni wyróżniły się: Anna Zielińska i Kazimiera Urbaniak...

W PZPB Nr 14 tkaczka Helena Mroczek pracująca na 6 krosnach uzyskała 147,5 proc.

W PZPB Nr 16 (4 strony) pierwsze miejsca zdobyły: Wanda Cyran (147,5 proc.)...

W PZPB Nr 22 wysunęły się: Zofia Grzello, Genowefa Jasła, Anna Szkularek i Janina Kaczmarek...

Kronika m. Kutna



Komu winszujemy

Sobota, 14 lutego 1943 r.
Dzisiaj: Walentego.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orłem“ — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.
- Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego“ Powiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

Powiatowy Związek Spółdzielni Gminnych

kierować będzie całokształtem ruchu spółdzielczego w pow. ec e

Rozwój spółdzielczości wiejskiej wymaga utworzenia w powiecie centralnego czynnika planującego i koordynującego działalność poszczególnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Istniejąca dotychczas powiatowa Centrala Samopomocy Chłopskiej „Wspólna Praca“, posiada zbyt wąskie ramy działalności i uprawnienia, by móc na stałe spełniać rolę ośrodka kierującego

wszystkimi przejawami życia spółdzielni gminnych. Z tych względów na konferencji wszystkich delegatów spółdzielni gminnych, odbytej w dniu 11 bm. w sali konferencyjnej starostwa powiatowego, postanowiono wyłonić Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Kutnie, który ma przejąć w najbliższej przyszłości uprawnienia „Wspólnej Pracy“ i pokierować całością polityki spółdzielczej w powiecie.

Konferencję zagał ob. Szustkiewicz, przedstawiciel Zw. Rewizyjnego, który powołał na przewodniczącego tow. Grzegorzycyka, prezesa pow. zarządu Samopomocy Chłopskiej. Tow. Grzegorzyczyk oddał głos tow. Cygankowi przedstawicielowi Zw. Rewizyjnego, który w wyczerpującym referacie przedstawił cel i zadania przyszłego Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni.

Zadaniem gminnych spółdzielni na wsi będzie objęcie całokształtu życia gospodarczego nie tylko przez opanowanie obrotu handlowego, skup artykułów wiejskich i rozprowadzenia towarów przemysłowych, lecz również przez uruchomienie ośrodków przemysłu rolnego i zorganizowanie zbytu ich produkcji. Przy powiatowym związku powstanie wydział społeczno-oświatowy, który zajmie się uruchomieniem świetlic na wsi i zorganizowaniem pracy kulturalno-oświatowej, gdyż zadaniem ruchu spółdzielczego jest nie tylko działalność gospodarczo-handlowa, lecz również dążenie do podniesienia poziomu kulturalnego wsi.

Z kolei ob. Szustkiewicz omówił statut Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni. Członkami Związku będą wszystkie gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

Funkcje Związku Rewizyjnego przejmie na przyszłość Centrala Rolnicza, przy której powstanie referat lustracyjny.

Po wysłuchaniu referatu ob. Szustkiewicza, zebrani jednomyślnie przyjęli uchwałę o powstaniu Powiatowego Związku Spółdzielni Gminnych. Na wniosek komisji matki, dokonano wyboru 14 członków Rady Nadzorczej, w skład której weszli członkowie działacze spółdzielczy. Ponadto uchwalono dopuszczalną wysokość zadłużenia Powiatowego Związku, którą określono na 100 miln. zł.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Nadzorczej, które odbyło się w godzinach popołudniowych w lokalu „Wspólnej Pracy“ dokonano wyboru prezydium Rady Nadzorczej w skład której weszli tow. Grzegorzyczyk jako prezes Rady i ob. ob. Marczak i Smolicz jako członkowie prezydium. Uchwałą Rady Nadzorczej ukonstytuowano również zarząd Powiatowego Związku, którego przewodniczącym został ob. Kacprzak, a członkami tow. Śpiewankiewicz i ob. Józwiak.

Wierzmy, że nowoutworzona instytucja przyczyni się do jeszcze sprawniejszego działania i rozwoju gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Uczniowie zawstydzili gospodarzy

i zlikwidowali rów przeciwozłogowy w kilka godzin

Dnia 4 bm. samochód Państwowego Gimnazjum Mechanicznego w Kutnie, w którym znajdowało się 12 uczniów, utknął na szosie wiodącej do wsi Szklenczki przed wyrwą 3 metrowej szerokości, pozostałą jako pamiątka po działaniach wojennych. Rów ten został w swoim czasie zasypany piaskiem, ale zrobiono to tak niedbale, że deszczowe zmyły z łatwością piasek, zmuszając okoliczną ludność do dalekich i uciążliwych objazdów. Nie namyślając się wiele, chłopcy zeskoczyli z samochodu i w przeciągu dwóch godzin naprawili drogę gruntownie kamieniami, gruzem i piaskiem. Kiedy po kilku godzinach wracano tą samą drogą z ładunkiem gliny, trudno było już odróżnić miejsce, gdzie dawniej czernił się szeroki rów. Wypadek ten nie przynosi bynajmniej zaszczytu t. zw. miarodajnym czynnikom z gminy czy powiatu, od których zależy stan tej szosy i które przez 3 lata nie mogły uporać się z wykonaniem tej tak drobnej reperacji.

W związku z tą sprawą warto przypomnieć, że również w obrębie miasta Kutna, jest wiele rowów przeciwozłogowych i okopów, przebiegających przez pola uprawne i stanowiących poważną przeszkodę w wykonywaniu robót w polu. Dla zasypiania tych rowów nie potrzeba wielkich kosztów ani inwestycji. Wystarczy trochę inicjatywy i organizacji.

A jednak Zarząd Miejski potrzebował bez mała 3 lata na to, by na czwartym roku... zaplanować zasypianie tych rowów. A przecież jest to rzecz stosunkowo drobna i dałaby się wykonać bez specjalnych „planów“ i komisji.

Jak pracuje Izba Dworcowa

Społeczno Obyw. Ligi Kobiet w Kutnie

Już z końcem ub. roku Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet w Kutnie uruchomiła na stacji kolejowej izbę dworcową dla podróżujących matek z dziećmi. Izba ta mieści się w baraku obok dworca. Izba zajmuje 4 czyste i ciepłe pokoje, w których o każdej porze dnia i nocy, można spotkać matki karmiące swe pociechy, lub układające je do snu.

Personel izby dworcowej składa się z kierowniczką, którą jest ob. Lucja Kasiak, 3 higienistek i jednej sprzątaczką. Prawo zatrzymania się w izbie dworcowej służy każdej matce z

dzieckiem, na 24 godziny. Dzieci otrzymują ciepłe mleko i bułki oraz chleb z masłem bezpłatnie. Są one dozorowane przez higienistki, które interweniują również w wypadkach, kiedy dzieci niedomagają na zdrowiu.

Książka zażeń, jaka istnieje na izbie dworcowej, pełna jest nie skarg lecz podziękowań i wyrazów uznania ze strony matek, które doznały tu serdecznego przyjęcia, i troskliwej opieki.

Szkoda tylko, że na stacji nie ma jakiegoś wpadającego w oczy napisu, któryby informował podróżujące matki, gdzie mają się udać, aby uzyskać schronienie. Przeważnie trafiają do iz-

by dworcowej tylko te kobiety, których personel izby wyłowi spośród tłumy pasażerów, zalegających poczekalni.

Wartoby również, by ktoś skłonił władze kolejowe, aby wprowadziły w pociągach osobne przedziały dla podróżujących matek. Pomyślano już o wagonach „dla wojskowych“ i „dla uczącej się młodzieży“, czas więc, by ktoś pomyślał o matkach jadących z małymi dziećmi, które muszą tłoczyć się w przepelnionych przedziałach, często nie mając nawet miejsc siedzących. Może i w tej sprawie zabierze głos Liga Kobiet.

Kronika milicyjna

Wacław Grajewski, zamieszkały w Kutnie przy ulicy Warszawskiej Przedmieście 9, nabył chorą krowę od Heleny Orzechowskiej, zam. w Bielawkach, po czym dokonał zamiany z Józefą Trafalską, zamieszkałą we wsi Wierzbie, gmina Sójki, od której otrzymał dobrą jałówkę, wartości 30.000 zł. W wyniku interwencji poszkodowanej Trafalskiej, Grajewski krowę odebrał i sprzedał ją na jarmarku w Krośniewicach. Trafalska nie ujrzała więcej ani pieniędzy, ani jałówki. Grajewski

oskarżony o oszustwo, odpowie za swoje sprawki przed Sądem Okręgowym.

KRADE KSIĄŻKI

MO ujęła w dniu 7 bm. młodocianego przestępcę Aleksandra Gutorowskiego, lat 16, który chodził do księgarni i korzystając z nieuwagi personelu sklepowego kradł książki, które sprzedawał następnie paserom, a pieniądze zużytkowywał na hulanki. Sprawę skierowano do Sądu Grodzkiego.

Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Strzelcach

OGŁASZA

Przetarg nieograniczony

na rozbiórkę połowy stodoły w Mochnicach.

Stodoła składa się z drzewa, kamienia i cegły.

Oferty proszę składać do dnia 18 lutego br. w biurze Spółdzielni w Strzelcach. 40-K

Ogłoszenia drobne

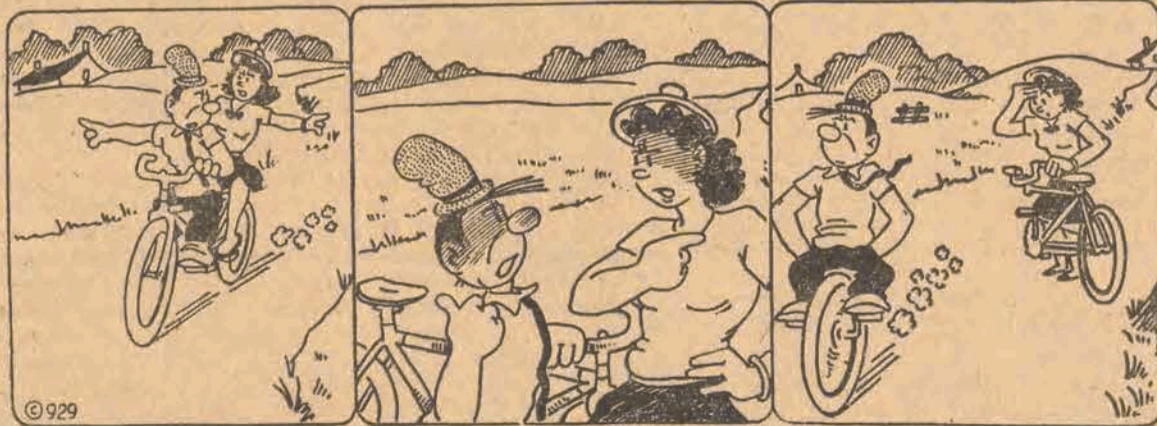
ZGUBIONO książeczkę wojskową nr 0116402 RKU-Kutno Janusz Kosieradzki. 35-K

MICHAŁSKI Marian, 19. 6. 23 zgubił kartę rejestracyjną RKU-Kutno gm Sójki. 36-K

ZGUBIONO świadectwo konia, gniada klacz lat 15, na nazwisko Wambórg Józefa, wieś Marysin gm. Wojczyce. 31-K

ZGUBIONO dowód na konia, brudny kasztan lat 5. Właściciel: Franciszek Andrzejewski, gm. Krośniewice. 38-K

Przygody Jasia Wierciniety



— Ja w tę! — A ja w tę! — Nie chcesz? To nie! Rozwód cyklistów.

Z życia Partii

WSPÓLNE ZEBRANIE KÓŁ PRZY W.K. PPS i K. L. PPR

W sobotę dnia 14. II. br. o godzinie 16-ej w sali konferencyjnej WK PPS ul. Jaracza 45, odbędzie się wspólne zebranie kół partyjnych przy Komitecie Łódzkim PPR i Wojewódzkim Komitecie PPS.

Referat n. t. „Biologiczne podstawy marksizmu” wygłosi tow. prof. J. Żukowski.

UWAGA DZIESIĘTNIKI I KOLPORTERZY KÓŁ STAROMIEJSKIEJ

Dziś o godzinie 17 w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się odprawa dziesiętników i kolporterów Staromiejskiej.

ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ KOLEJARSKICH I FABRYCZNYCH ŚRÓDMIEJSKIEJ — PRAWIEJ

Dziś o godzinie 17.30 w lokalu dzielnicowym przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się odprawa sekretarzy kół kolejarskich i fabrycznych Śródmiejskiej — Prawej.

ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELI PPR

W sobotę 14. 2. o godzinie 18.45 w nowym lokalu dzielnicowym Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli PPR. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPS I PPR

Dziś o godzinie 16 odbędzie się wspólne zebranie członków PPS i PPS PFPO im. Strzelczyka.

UWAGA SEKRETARZE KÓŁ DZIELNICY BAŁUT!

Dziś o godzinie 17 w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się odprawa sekretarzy kół Bałut.

UWAGA, SEKRETARZE I DZIESIĘTNIKI KÓŁ PRZY ZARZĄDZIE MIEJSKIM!

Dziś o godzinie 17 w lokalu własnym przy al. Moniuszy 7 — 9 odbędzie się odprawa sekretarzy i dziesiętników kół PPR przy Zarządzie Miejskim. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

KOMUNIKAT

Wydział Propagandy przy Komitecie dzielnicowym Górnej — Lewej zawiadamia, że w sobotę 14. 2. br. odbędzie się otwarcie biblioteki przy świetlicy PPR Górnej — Lewej — Sienkiewicza 102. Biblioteka będzie dostępna dla członków i sympatyków naszej partii.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA
O godzinie 17 koło dzielnicowe.

WIDZEW
O godzinie 16 f. „Busch”, f. „Drzewiński”, terenowe koła Nr 4 i 5.

GÓRNA
O godzinie 13.30 PZPB Nr 17 „A” — przedziałnia — zmiana II. O godzinie 16 PZPB Nr 7 — zmiana dzienna.

GÓRNA — PRAWA
O godzinie 15.30 PZPW Nr 1 — koło I, Tkalinia Nr 12 — koło I. f. „Nykiel”. O godzinie 14 f. „Walczak”.

GÓRNA — LEWA
O godzinie 16 pracownicy głównego biura.

ŚRÓDMIEŚCIE
O godzinie 14 Drukarnia MBP, Centr. Zaoptowania Przemysłu Papierniczego, Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego. O godzinie 17 Książka Nr 1, Wojew. Zarząd ZWM, f. „Hirsz”. O godzinie 13 koło przy Spółdzielni Zarobkowej Inwalidów Wojennych.

STAROMIEJSKA
O godzinie 13.30 Fabryka Nr 35 — tkalinia i cerowalnia, Urząd Wojew. — budżet gospodarczy. O godzinie 16 Centralne Magazyny MO., Szkoła Pracowników Politycznych. O godzinie 15 f. „Lido” — koła 3, 4 i 5.

BAŁUTY
O godzinie 14.30 PZPIG Nr 8 — tkalinia. O godzinie 16 f. „Mewa”, Garbarnia „Seton”.

ŚRÓDMIEJSKA — LEWA
O godzinie 15.30 PZPW Nr 36 — oddział 5-ty — zmiana dzienna, f. „Podhalanka”. O godzinie 16 Państw. Wytwórnia Papierów Wartościowych. O godzinie 13.30 f. „Fabrykant”.

UWAGA:
W sobotę dnia 14. 2. 1948 roku o godzinie 15 odbędzie się zebranie prelegentów i instruktorów Dz. Śródmieście ul. Piotrkowska 53 na którym tow. mgr. Zebrowski wygłosi referat o sytuacji międzynarodowej. Obecność wyżej wymienionych obowiązkowa.

Ze sportu

Sport w Związkach Zawodowych

Samorządowcy przystępują do umasowienia sportu wśród swoich pracowników

Ruch sportowy w Łodzi przybiera coraz bardziej na sile. Wielką aktywność pod tym względem ujawniają Związki Zawodowe, które wobec mającej nastąpić reorganizacji naszego sportu, będą tu odgrywały poważną rolę. Bez Związków Zawodowych trudno byłoby dziś mówić o umasowieniu wychowania fizycznego i sportu.

Nie we wszystkich jeszcze Związkach Zawodowych postawiono sprawę wychowania fizycznego i sportu na wymaganym poziomie. Przechodzą do tej pory włókiennicze, którzy już organizacyjnie okrzepili i mają nawet za sobą szereg imprez, czy więcej udanych imprez. Co raz częściej słyszy się o Konfekcyjnym Klubie Sportowym „Odzież”, dziesiętnicy mają dobrze zorganizowany i znany już szerokim rzeszom KS DKS.

Bardzo daleko posunęli się w pracy na polu umasowienia sportu wśród swoich pracowników samorządowcy i pracownicy instytucji użyteczności publicznej. W chwili obecnej posiadają oni już 3 kluby, a mianowicie: „Samorządowiec”, „Tramwajarz” i „Energetyka”.

obecnie — jak się dowiadujemy — przystępują do wciągnięcia w szeregi sportowców strażnicy pożarnej. Jak się będzie nazywał klub „Rycerzy Świętego Floriana” — na razie jeszcze nie wiadomo, w każdym bądź razie z pewnością na brak materiału ludzkiego nie będzie mógł narzekać. Osoby płk. Kalinowskiego, którego znamy jako wielkiego przyjaciela sportowców, i por. Banasiaka — dają gwarancję, że nowopowstały klub strażnicy ogniowej w niedługim czasie wychowa nam niejednego rekordzistę.

Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P. Okręg Łódź, przystępując do pracy usportowienia swych pracowników, powołał do tej działalności specjalną Komisję Sportową przy Zarządzie Okręgu, do której weszli: jako przewodniczący — ob. Stanisław Włodarczyk, referent sportowy — Kazimierz Kasprzak oraz jako członkowie: ob. Bronisław Olszenko, Wacław Józwiak, Wacław Przyłęcki oraz por. Józef Banasiak, instruktor sportowy i komendant strażnicy pożarnej Nr 2.

Zadaniem tej komisji będzie tworzenie sekcji sportowych na terenie Łodzi i klubów, usprawnienie działalności sekcji i umasowienie sportu wśród swoich pracowników, organizowanie zawodów i imprez sportowych oraz przygotowywanie swych sportowców do Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych w Warszawie (19—22 sierpnia), na których wyłoniona będzie reprezentacja Związków na Międzynarodowe Igrzyska Zw. Zawodowych w Pradze Czeskiej.

Ponieważ Prezydium Zarządu Okręgu Łódź Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P. w osobach przewodniczącego ob. Zygmunta Włodarskiego i sekretarza Mariana Garbalińskiego, jest jak najprzychylniej ustosunkowany do spraw związanych z wychowaniem fizycznym i sportem — samorządowcom-sportowcom, o ile wykażą zapał i chęć do pracy, wróżymy piękną przyszłość.

Na razie pozostaje nim tylko życzyć pomysłowego startu.

Dzisiaj nasi narciarze startują w Czechosłowacji



Kwapien, Krzeptowski, Tajner, Dziezic startują dzisiaj na wielkich międzynarodowych zawodach narciarskich w CSR. Oprócz nich startować będzie również Stanisław Maruszak i Lipowski

Lipowski, Kwapien, Krzeptowski, Tajner i Dziezic.

Dzisiaj rozpoczynają się wielkie, międzynarodowe zawody narciarskie w Spindlerowym Młynie w Czechosłowacji.

W zawodach weźmie udział 6-ciu naszych narciarzy, a mianowicie: Stanisław Maruszak,

Polacy startować będą w bardzo silnej konkurencji, na czele której znajdować się będzie wicemistrz olimpijski, Norweg, Birger Rund, i jego młodszy brat.

Z życia DKS-u

W związku ze zbliżającym się terminem dorocznego walnego zgromadzenia, zarząd DKS-u podaje do wiadomości, że sekretariat klubu (ul. Nawrot 73-75, tel. 177-32) czynny jest codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 16—20. Wydawane są legitymacje i przyjmuje się załogi od marca składki członkowskie. Składki można również wpłacać na PKO konto Nr VII — 598.

Zarząd sekcji piłki nożnej zawiadamia o zwyczajnym walnym rocznym zebraniu sekcji. Odbędzie się ono w niedzielę, 15 lutego, o godz. 9.30 w pierwszym terminie i o godz. 10 w drugim terminie.

Zebranie sekcji motocyklowej odbędzie się w czwartek, 19 lutego, o godz. 19. Po zebraniu referat: „O budowie silnika”.

120 pływaków na starcie okręgowych mistrzostw pływackich Łodzi

Nadchodzące mistrzostwa Okręgu Łódzkiego w pływaniu i skokach (w niedzielę) będą nie tylko rewią ponad 120 pływaków i pływaczek Łodzi, liczących dotychczas na żadnych mistrzostwach łódzkich nienotowanej od zarania EOZP, ale także sprawdzianem ich postępu oraz egzaminem realnych i nabierających rozmachu poczynań nowego Zarządu Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego.

I dzień mistrzostw okręgu — 15 luty br. Godz. 10 rano — przedbiegi (wstęp dla młodzieży szkolnej bezpłatny). Godz. 17 — finały (i uroczystość otwarcia połączona z defiladą wszystkich biorących udział w mistrzostwach).

II dzień mistrzostw okręgu — 29 lutego br. Godz. 10 rano — przedbiegi (wstęp dla młodzieży szkolnej bezpłatny).

Program radiowy na dziś

Program na piątek 13. lutego 1948 r. 12.03 Wiadom. połudn.; 12.08 Przegł. prasy stot.; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju”; 12.30 Audycja popularna; 13.15 Przerwa; 15.00 (Ł) Audycja słowno-muzyczna „Mieczysław Karłowicz”; 15.20 (Ł) „Zwiedzamy atelier filmowe”; 15.30 (Ł) Wiadomości lokalne; 15.35 (Ł) Rozmaitości; 16.00 Dziennik; 16.30 Audycja dla chorych; 16.50 „Nasze uzdrowiska”; 16.55 Aud. dla młodzieży; 17.10 Aud. Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości; 17.15 Koncert dla przodowników świata pracy; 18.00 R. U. L. „Rozwój polskiej

myśli demokratycznej” wykład prof. B. Leśnodorskiego; 18.15 (Ł) Muzyka szwedzka; 18.45 Biuro studiów o powieści radiowej „Żelazna kurtyna”; 19.00 Skrzynka techniczna; 19.15 Koncert symfoniczny; 20.50 (Ł) Muzyka z płyt; 21.00 Koncert muzyki ludowej — transmisja z Pragi; 22.00 „U naszych przyjaciół”; 22.30 Muzyka; 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I); 22.58 (Ł) Omów. progr. lokaln. na jutro; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II); 23.55 Wiadom. z ostatniej chwili; 24.00 Zakończenie audycji i hymn.

UWAGA SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP A

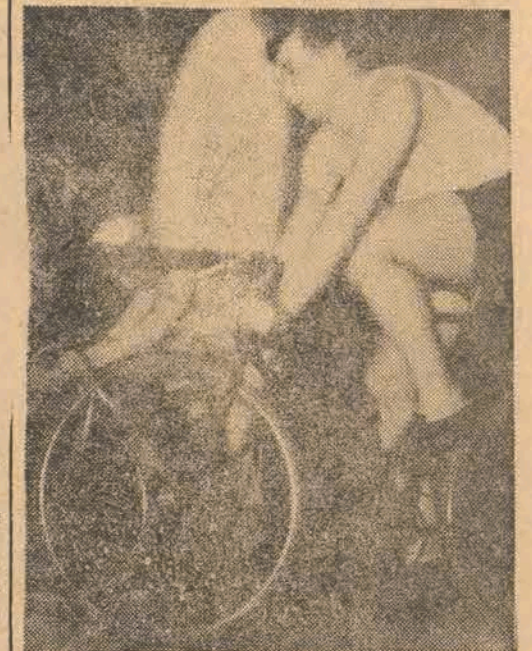
Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś w piątek 13 lutego br. o godzinie 18 odbędzie się kolejny wykład n. t. „ZSRR — nasz sąsiad i sojusznik”.

Wykładają w Dzielnicach: Bałuty — tow. Smal, Staromiejska — tow. Witkowski, Śródmieście — tow. Falkowski, Śródmieście — Prawe — tow. Stefańczyk, Śródmieście —

Lewa — tow. Hecht, Górna — tow. Jaszczyn Górna — Prawa — tow. Alpern, Górna — Lewa — tow. Sas, Widzew — tow. Pasiński Ruda Pabianicka — tow. Chuchler.

UWAGA! STUDENCI PPR-owcy WYDZ PRAWNO-EKONOMICZNEGO U. Ł.

Zebranie Koła partyjnego studentów Wydz. Prawno-ekonomicznego odbędzie się w piątek dnia 13 bm. o godzinie 20 w świetlicy Kom. Miejskiego PPR.



W sobotę o godz. 18 ŁOZK organizuje drugie w tym roku zawody kolarskie na rolkach. Tym razem ma dojść do sensacyjnego pojedynku pomiędzy Bekiem a Pietraszewskim.

Na zdjęciu — Bek podczas treningu

Oficerowie w ringu

W niedzielę w sali Teatru Popularnego odbędzie się towarzyski mecz bokserski pomiędzy Oficerską Szkołą Pol.-Wych. a IKP.

W programie 8 walk. Początek o godz. 11.

biowski, Kazimierz Chojnacki, Anastazy Majchrzak, Janusz Rudziś.

Sędziowie torowi — Dłużniewski, Jeżak.

Sędziowie celowniczy — Ignatzenko, Merchel.

Sędziowie piłki wodnej — Eugeniusz Majchrzak, Mieczysław Szwanowski.

Sekretariat — Drabik, Sommerowa, Kuciewiczówna, Rudziśowa.

Informacja publiczna — Kazimierz Chojnacki, Tadeusz Gołbiewski.

Początek przedbiegów punktualnie o godz. 10-tej rano.

Początek finałów punktualnie o godz. 17-tej wieczorem.

Ping-pong w DKS-u zwyciężają w Kaliszu

W Kaliszu bawiła mistrzowska drużyna okręgu łódzkiego w ping-pongu — DKS, która rozegrała spotkanie towarzyskie z mistrzem okręgu poznańskiego — „Bielarnią” (Kalisz), gromiąc gospodarzy w wysokim stosunku 8:1. Punkty dla Łodzi zdobyli: Pigmej, Krysił Grzelczyk. Honorowy punkt dla gospodarzy uzyskał Wolny.

Pietraszewski w barwach „Partyzanta”

Popularny kolarz łódzki, Lucjan Pietraszewski, mistrz Polski w biegu na przelaj i mistrz województwa łódzkiego, w przyszłym sezonie startować będzie w barwach KS „Partyzan”. Pietraszewski z dniem 1 stycznia otrzymał przeniesienie z DKS-u.

CO NOWEGO W ZWM?

UWAGA! CZŁONKOWIE BRYGADY TRAKTOROWEJ

W sobotę dnia 14. 2. 1948 r. o godzinie 9 w lokalu Zarządu Łódzkiego ZWM, Pl. Zwycięstwa 13 odbędzie się zebranie członków Brygady Traktorowej. Obecność obowiązkowa.